

OGŁOSZENIA
Wszystko się we wszystkich językach za opłatą
1 gr., 3 Jan., od wtorka pustyłowego.

LISTY
nadrukły ułaski franko po adre.: Dr. Beckley
Ordre-wielce, Przemak.
Rekopisła
nie wnoszą się, nie słuszne.

ORĘDOWNIK.

RUK I.
Redakcyja i Ekspedycya
ul. Wrocławska 1 706 Gólskię 27. O.
OREDOWNIK
wykładać od wtorku, czwartek i soboty.
Przedpłata kwartalna
w miesiącu 17 gr., 6 Jan., od postach 30 gr.,
opracowania opłać się po 1 gr.

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dań: Kłemenes p.
Jotro: Chryzozoga m.

Poznań, czwartek 23 listopada 1871.

Siłnica wachód 720 zach. 41.
Długość dnia 8 god. 36 min

W tece ministra oświecenia.

Według coraz głośniejszych posłuchów, jakie chodzą pomiędzy dziennikami niemieckimi, minister oświecenia chowa podobno w swej tece miłą gwiazdkę dla nas, która, zanim ją nas uszczęśliwi, ma być wprzdy przedłożoną zbierającym się na dniu 27 mb. posłom sejmu pruskiego. Zaszczęt ten miał właściwie spotkać całe państwo pruskie w granicach po roku 1866 i to w formie nowego prawa szkolnego. Stronniczo narodowo-liberalne już się naprzód cieszyło, że nowe prawo szkolne będzie oparte na zasadzie decentralizacyi i pozwolił gminie każdej rozwinąć wszelką gorliwość około spraw szkół publicznych a mianowicie elementarnych. Tymczasem p. *Muhlerow*, ministrowi oświecenia, nie udało się podobno przeprowadzić projektu na naradzie wszystkich ministrów i dla tego w miejsce ogólne będzie przedłożone na sejmie pruskim specjalne prawo szkolne. Prawo to ma być spisane czysto w duchu centralistycznym, to jest zamiast przyznać więcej swobód gminom w zawiadywaniu sprawami szkolnymi, doruczyć jeszcze więcej atrybucyi do dotychczasowych praw rządu.

Sród innych okoliczności panowie Lasker, Duncker, Loeve, Schutze, z całym chórem prasy liberalnej podnieśli by z pewnością na wiadomość o podobnym projekcie, ścieśniającem swobody gmin, wielki okrzyk oburzenia, — ba nawet zgłoszenia. Dziś siedzą cicho — a cicho dla tego, bo po dziennikach niemieckich krąży wieści, albo raczej zaręczenia, że owo prawo specjalne, owo *Specialgesetz* będzie jedynie dla tego zebranemu sejmowi do zatwierdzenia przedłożone, aby trzymała na smyczy — Polaków.

Projekt prawa tego opiewa, że inspektorów szkolnych będą obierali, nie jak dotąd, prezesowie obwodowi, ale naczelni prezesowie prowincjonalni. Dalej prezesowi naczelnemu będzie pozostawione do woli, czyż będzie uważał za stosowne wybrać na inspektora szkolnego osobę duchowną, czy też osobę świecką. Czy ten czy ów zostanie wybrany, w każdym przypadku inspektor będzie platny, a nie jak dotąd, nieplatny.

Ażby projekt ten nie narobił zły krwi pomiędzy niemieckimi liberalami, gazety niemieckie już naprzód oświadczyły, że prawo to jest głównie skierowane przeciw duchowieństwu katolickiemu, a mianowicie polskiemu, które jest „główną przeszkodą za prowadzenia języka niemieckiego w szkołach elementarnych.“ Skąd to doszło do Berlina i do gazet niemieckich, trudno doćiec, w każdym razie pretekst ten miał być już bardzo w opinii niemieckiej rozszerzony, kiedy na posiedzeniu piątkowem, dnia 17 m. b., niemieckiego Towarzystwa Rólniczego tu w Poznaniu, jeden z obywateli niemieckich ten sam zarzut podniósł przeciw naszemu duchowieństwu i wynurzył życzenie, ażeby ich zastąpiono przez świeckich inspektorów powiatowych.

Jak łaskawy czytelnik sam widzi, owo podobno już w tece ministerjalnej kryjące

się *Specialgesetz*, może być dla nas nie lada specyalnym. W zastósowaniu praktycznem prawo to daje nam nadzieję, że jeśli naczelnym prezesem w Poznaniu będzie osobistość tak wyrozumiała na stosunki obu narodowości, jak obienia br. *Koenigsmark*, to będziemy musieli zanosić skargi i protesta, ilekroć świecki inspektor — Niemiec, w danym razie może jeszcze cwanielić, nie będzie mógł sumiennie dozorować naszej polskiej szkoły katolickiej. Jeżeli zaś na godność naczelnego prezesa zostanie powołana osobistość, jak p. *Horn*, to będziemy mieli falangę inspektorów, którzy z taki m naciskiem będą Niemczyli dzieci nasze w szkołach, jak je Niemczy tu w Poznaniu w Szkole Średniej, p. dyrektur *Hielscher*.

Co za przyszłość! Artykuł 24 konstytucyi pruskiej z 31 stycznia 1850 r. powiada wyraźnie: „Przy urządzaniu publicznych szkół elementarnych stosunki konfesyjne winny być jak najwięcej uwzględniane.“ Myśl zatem konstytucyjny jak i stosunki rzeczywiste i dotąd zebrane doświadczenia wymagają, ażeby inspektorowie szkół katolickich byli koniecznie katolikami i ile możności osobami duchownymi.

W Berlinie dziś frakture na to niezwagać; od czasów pokoju warszawskiego wieją tam prąd ku rozdzieleniu kościoła z państwem: dotychczasowe stanowiska kościoła do szkoły i wpływ jego na nią mają być rozzerwane, usunięte. Ponięaż wewnątrz cesarstwa niemieckiego, mianowicie w państwach katolickich, podnosi głowę coraz silniejsza opozycja, przeciw której siły fizyczne użyć nie można, robią się więc pierwsze próby w podobie Alzacyi i w podobnych ziemiach polskich.

Prawo szkolne, jakie minister oświecenia przygotowuje, stawiliby nas w stan wyjątkowy, w jakim mogą się znajdować zabrane społeczności w państwie barbarzyńskim, ale nie konstytucyjnem. Wątpimy bardzo, ażeby ono miało rządowi uprosić drogę do celu, do którego zmierza.

Bądź co bądź nadchodząca sesya sejmu pruskiego będzie bardzo ważną dla nas. Mamy nadzieję, że posłowie nasi przygotują się odpowiednio, aby bronić naszych interesów narodowych, naszego bytu, na który widocznie przeciwnicy nasi zewsząd nastają.

Sprotowanie. W przeszłym numerze podaśmy przez omyłkę, że w Średniej Szkole tutaj, sześć nauka języka polskiego udiela się w 8 godzinach na tydzień. Tak niejest. Dla dzieci polskich w Poznaniu, w Szkole Średniej jest przeznaczony na naukę ich języka czystego, tzn. zle co dla francuskiego, t. j. tylko godzin 4.

Nowiny polityczne.

W Niemczech znowu się poczynają swary katolików z rządami. Już to prawdą a Bogiem, rząd cesarski przagnąłby chętnie opanovać wszystkie stosunki życia publicznego a duchowieństwo katolickie usunąć od wpływu na nie. Wiadoma jest rzecz, że kroku stanowczego w tym względzie jedynie dla tego nie zrobił, że się obawia

oporu katolickich poddanych. Za to dzienniki rządowe i liberalne powstają przeciw każdemu zgłaniu, czy to wierzchni pościola katolickiego, czy i duchowieństwa. Powiada on, że nieczyli miocia ojczyzna z dynastyi Hohenzollernów na czele ma dwóch nieprzyjaciół, to jest: czarnych i czerwonych Międzynarodowców, czyli nieuznających żadnej ojczyzny. Czarni Międzynarodowcy, to księża katolicy, bo w czarnych rewerendach chodzą; czerwoni to robotnicy Stowarzyszenia Międzynarodowego, bo chcą choćby przez rewolucyja, choćby przez rozlew krwi swoje dopiąć. Ani jedni ani drudzy mają sobie nie robić z swej niemieckiej ojczyzny, jeżeliby ich życzenia nie miały być spełnione. Dla tego też powstaje na tych i na owych *Nord. Allg. Ztg.*, organ za *Bismarka*, wyraża, że nie miał w sercu miłości ojczyzny, którą ks. *Bismark* tak wielką na świecie uczynił! Piama katolickie zaprzeczają temu stanowczo, twierdząc, że katolicy tak samo kochają swą ojczyznę, jak Niemiec luter, ale dopominają się, żeby w ich ojczyźnie ich wiara święta była pszanowana. Ponięaż rząd cesarski patrzy krywo tak samo na katolików, trzymających wiernie z Ojcem św., jak na socjalistów, którzy się pokumali z robotnikami całej Europy, nie dziwimo, że ci, którzy się czują uproszeni, czasami zerkną na siebie, jakgdymy jeden drugiego pytał: — i mój też mójwój *Vaterland*, pismo katolickie wychodzące w Bawaryi, stawając w obronie kościoła katolickiego przeciw rządowi cesarskiemu, powiedział niedawno temu, żeby się Niemcy nie dziwili, iż socjaliści dość chętnym okiem patrzają na katolików. — Wy się tam dziwicie? — pisał *Vaterland* — ale to

czarna praca, która zasłania i dźwiga robotników Stowarzyszonych, ale wspania biega, a nas ku sobie. Nam katolikom zawzięciej gwał, w sejm, a *Baloni*, przywódzcy socjalistów, gwał w sejm, nie groził, że krwawo przyjął czas na Berlin i na Niemcy, jeśli położenia robotników nie polepszy, odpowiedział *Lasker* bez ogródki, że im wtedy Berlińczyce prawią tęgic ło.

Jest w tem nie mała prawda, bo stronicy rządu cesarskiego, żeby w Niemczech rozwinąć politykę w myśli ks. *Bismarka*, powiadać, że oni są szczerzy Niemcami, a wszystkich innych Niemców, którzy się z nimi nie zgadzają, zowią nieprzyjaciółmi ojczyzny niemieckiej. Tak się oni w tem zachęcażliwi, iż nawet nas Polaków posądżają o to, że się łączymy z czarnymi i czerwonymi Międzynarodowcami. Na dowód tego wskazują na zawzięciej się między ludem polskim na Górnym Śląsku kółka katolickie, w których biorą udział miejscowi proboszcze, a zynająć się na to, mówią: — Ołó macie ich! Już się tam kumają z czarnymi Międzynarodowcami, to jest z księżmi katolickimi, — chociaż tam księża to, jak nasi proboszcze, krew z krwi, kości z kości Polacy, tylko w szkołach niemieckich podziemieni. Do gazet badenickich, *Landeszeit.*, wychodzący w Karlsruhe, napisano niedawno, że w Berlinie, że powiase polscy wstałi redaktora *Dziennika Pozn.*, na jakąś konferencyę z katolickimi Niemcami, ażeby podpoczyli powagę rządu niemieckiego. Jestto oczywiście wierutne kłamstwo. Ani się o tem Niemcom nie śniło, ani naszym posłom. *Germania* też zaprzeczyła solennie, ażeby z redaktorem *Dziennika Pozn.*, miała konać jakieś spiski, redaktor zaś *Dziennika Pozn.*, p. *Michalek*, szczerzy wprawdzie katolicki, dalekim wszakże jest od tego, ażeby miał dółki kopiec pod czarkiem niemieckim. Ale Niemcy na nie nie zwagać, byle tylko na swódmom potawili. Dobrze przy ogniu kółka pocięzi się, i dla tego mieszaży tutaj Polaków i redaktora *Dziennika Pozn.*, jak *Plitaw* w *Credo*. Jest im to bardzo na rękę. Chcą oni najprzód zohydzić w opinii niemieckiej katolików Niemców, że się łączą z Polakami, a Polaków, że popierają tamtych. Nie w smak im są nasze wiece językowe w Prusach Zachodnich, bo w głębi duszy czują, iż nam powinni sprawiedliwio przyznać, w ten

Z Ostrowa (419)
Dnia 26 listopada r. b. odegra
 Towarzystwo Przemysłowe
 na cel dobroczynny w sali strażackiej
 sztuczkę Korzeniowskiego pod tytułem
„Okreźne”
 Przed rozpoczęciem sztuki odpie-
 wie jeden z przemysłowców **„Kwia-
 tki nasze”** Modzelewskiego.

W Piątek dnia 24. t. m.
 o 6tej odeczyt w Bazarze. **Dr.
 Gasterowski**: Obór Zy-
 gmunta III i początek jego panowa-
 nia. **Bilety** na pozostające jeszcze
 pięć prelekcji sprzedają dla jednej
 osoby po 7½, dla rodziny po 15 sgr
 kiegarnia **J. Zupańskiego**
 i **Leitgebna**. (424)

Bilard
 francuski w dobrym stanie na sprzedaż
F. Rakowskiego,
 = Obornikach.

Drzewo porządkowe
 i budulec sprzedaje się w hurt-
 niu najtaniej co wtorek, czwartek
 i sobotę. Tulec pod Śwarzędem.
Zarząd. (418)

Ważne dla rólników
 i towarzystw rólniczych.
Piast, pismo rólniczo-przemysłowe z r.
 1867 str. 460 z przyrębami. Oprawy. Cena
 20 sgr. (druków kilka str.) **Piast** z 1868
 r. 468 str. kompletny. Cena 1 tal. **Piast**
 z 1869 r. z 26 rycinami, kompletny. Cena
 20 sgr. **Zykwilski**, Trzy Nauki Go-
 spodarskie str. 99. Cena z rycinami 3 sgr.
 Kto rezerw powyższe dzieła nabywa, płaci
 zamiast 2 tal. 18 sgr. **tylko 1 tal.**
 Papier jest wolne w tych ksiązkach 150
 str. a więc rezerw jest nieproporcjonalnie
 wartości (mianowicie artykuły Kraszewskie).
 Można nabywać także markami pocztowymi.
 przysyłać. (407)

J. Chociszewski

Szanowna Publiczność i Wiele-
 można Duchowieństwo w okolicy
 zawiadamiam, że się w **Poniek-**
cy otworzył. — Wzroklike do tchu
 mego należą roboty zamówione wykony-
 wanie, sztuczka retelung ulow i umiar-
 kowania cenę (421)
W Miskiewicz,
 Introligator.

Kuchy
rzepiowe i lniane,
otrępy pszenne i żytnie
 po umiarkowanej cenie ma do sprze-
 dania (417)

BANK RÓLNICZO-PRZEMYSŁOWY
Kwieciełki, Potocki i Sp

Walne Zebranie
 Towarzystwa Kasy Pożyczkowej
 powiatu Bukowskiego
 odbędzie się 27 b. m. o godzinie 11
 przed południem na sali p. Ballacha
 w Baku. Gdyby ustawami przepisana
 liczba Członków na tem zebraniu się
 nie stanowiła, komitet nam wszelkie
 sprawy rozstrzygnie. (422)

Dyrekcja
Zaprosiny

do
przedpłaty na dzieło
Boje polskie i przygody
żołnierskie
 przez
K. S. Bodzantowicza.

Dzieło to ukazać się z druku 1
 grudnia r. b. Do czasu tego cena przed-
 płaćna wynosi **talara**, po wyjściu
 1½ talara.
 — Wypisuje kiegarnia na dzieło to
 przyjmują zamówienia, także i redakcja
 Ordynacji.
 Kiegarnia **J. K. Zupańskiego**

Najlepsze (423)
węgłe kamienne
 w sztukach, jakoteż drobne **wę-
 głe** do gorzelnii poleca en gros
E. Kajokowski
 Chwałiszewo nr. 33. i Ostówek 21.

Tow. Ról. mał. posiadł.
 zawiązuje w **Górczynie** na powiat Do-
 brzanski oddzielne **Walne Zebranie**
 w niedzielę dnia 26 listopada o 3god-
 z południa **we Wierzech** w osadzie
Kazimierzka, na które członkowie
 chcą mających przystąpienia zaprasza
Zarząd. (425)

Niniejszem polecamy Szanownej Publiczności
Skład nasz dobrze asortowany **we wszelkie**
rodzaje bielizny dla dam, mężczyzn i dzieci,
w negliże proste i wykwintne.

Przyjmując się również wszelkie obstalunki w powyższych przed-
 miotach i wykonują w najkrótszym czasie po cenach umiarkowa-
 nych, podług modeli najnowszych, stosownie do życzeń ustnie lub
 listownie objawionych.

Najbogatsze wyprawy
wygotować możemy w kilku dniach. Materyały
 potrzebne według życzenia dajemy z składu naszego w najlepszej
 jakości i to po cenach fabrycznych.

M. Hadasz
 w **Wrocławiu, Bischofstrasse 10.**

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z **dniem**
14 listopada

Bank Rólniczy i Przemysłowy
w Starogardzie

czynność swoją rozpoczął.
 Zakres działania banku będzie:
 udzielanie kredytu za pomocą dyskontowania weksli lub też na
 lombard; — pośredniczenie w pożyczkach i lokacjach (hypo-
 teki) — przyjmowanie pieniędzy na procent; — zatwierdzenie
 wszelkich interesów komisowych, — zmiana pieniędzy, papierów
 krajowych i zagranicznych, — pośredniczenie w zakupnie, sprzeda-
 ży i dzierżawach dóbr i w ogóle nieruchomości.

Bank Rólniczy i Przemysłowy
w Starogardzie
 Jackowski,
 Dyrektor.

Prawdziwy
litewski miód do picia,
 polecony przez lekarzy jako napój posiłkowy; — wyborną **Hołą** dla re-
 stauratorów, podróźniących i na uroczystości rodzinne, poleca po bardzo ni-
 skich cenach

Handel win węgierskich.
Meyer Hamburger
 w Poznaniu, ulica żydowska str. 27.

J. GŁADYSZ,
 w Berlinie,
 2. Jerusalemstrasse, 2,
 poleca wysokiej publiczności swój bogato zaopatrzonej, hurtowny
 i detalny
Skład porcelany, szkła
i fajansów. (363)

Chcąc podać sposobność nabycia **tanio książek** w porze, w której przyjaciółom, znajomym, rodzinę i dzieciwie zwykle się ich najwięcej
 dawać w upominkach na gwiazdkę, postanowiła podpisana kiegarnia zniżyć znacznie cenę książek następujących, a to **tylko do 1 stycznia**
1872; później nastaje cena katalogowa dawniejsza.

Księgarnia J. K. ZUPAŃSKIEGO.

w Poznaniu.

Anglia i Polska, zamiast 5 tal. tylko 3 tal. — **Balfassi Karól**, Hasto-
 polskie, zamiast 15 sgr. tylko 10 sgr. — **Balmes**. O sposobie osiągnięcia
 prawdy. Filozofia praktyczna (z Bispańskiego), zamiast 1 tal. tylko 15 sgr. —
Berwicki Ryszard. Poëzye 2 tomy, zamiast 2 tal. tylko 1 tal. — **Cybulski**,
Dziady Mickiewicza, krytyczny rozbiór, zamiast 20 sgr. tylko 10 sgr. —
Dwa światy zamiast 22½ sgr. tylko 15 sgr. — **Dzieje** błogosławionego
 oca **Andrzeja Bobola**, kapłana Towarzystwa Jezusowego okrotnie 1657 roku
 zamęczonego, opisane przez ks. Ambrożygo Świętomięsa, zamiast 20 sgr.
 tylko 15 sgr. — **Dwieście** mionych lat (1835—1836). Zamiast 10 sgr. ty-
 lko 5. — **Estkowski**: 1) Nauki wiejskie, zamiast 26 sgr. tylko 17½ sgr. —
 2) Zbiór rzeczy swojskich, zamiast 1 tal. 20 sgr. **Feldmannowki**: 1) Dro-
 żąży poëtyczne, zamiast 20 sgr. 10 sgr. — 2) Pięćn ilowicki, zam. 20 sgr.
 tylko 10. — **Głos** silniczków do swych wapochywał się i równości
 kmiędzj, zamiast 1 tal. tylko 20 sgr. — **Janak**. Orwianidanie diadzenia o
 sławnych mężach i dziejach dawnej polski, zamiast 15 sgr. tylko 10 sgr. —
Kalderon. Kochankowie nieba, przetok. przez Karola Balińskiego, zamiast
 1 tal. 10 sgr. tylko 25 sgr. — **Kalinza** Walerjan. Życie Tadeusza Tyszkie-
 wiera, zamiast 25 sgr. tylko 17½ sgr. — **Kielich** ryński, napisał obrze-
 ściennie, zamiast 15 tal. tylko 7½ sgr. — **Kilka** ryśwó i pamiatk **Helleni-
 zka**, zamiast 2 tal. tylko 1 tal. — **Kozłowski** Karól. Zbiór zabaw, gier i roz-
 rywek dla młodzieży. Wydanie drugie z znaczenie pomnożone i objaśnieniami
 licznemi obrzaskami Zamiast 1 tal. tylko 20 sgr. — **Kraszewski** J. I. 1) Pa-
 miętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta. Zamiast 2 tal. 20 sgr.
 tylko 1½ tal. — 2) Równy wiewiódz. Obraz dramatyczny z XVIII w.
 w 5 aktach, zamiast 1 tal. tylko 20 sgr. — 3) Stare dzieje. Komedyja w
 4 aktach grana na teatrze w Złomierzu z 1 stycznia 1859 r. Zamiast 1 tal.
 tylko 20 sgr. 4) Wiewióry. Odrędzki, zamiast 1 tal. 15 sgr. tylko
 10 sgr. 5) **Miasteczko**, wziętione stan i dola Polaków w nim osiedzonych, przed
 widnia skrofnia, tylko 10 sgr. — **Kurowaki** Walerjan. Mjdyłwytwo w Pol-
 sce i Litwie. Zamiast 1 tal. 15 sgr. tylko 25 sgr. — **Lenartowicz**: 1) Po-

ęzye 2 tomy, zamiast 2½ tal. tylko 1½ tal. — 2) Zachwycenie i błogo-
 sławiona z 9 rycinami na między rżniętymi, kompozycji **A. Zaleskiego**, za-
 miast 10 tal. tylko 7 tal. — **Libelt**, pisma pomniejsze 6 tomów, zamiast
 12 tal. tylko 8 tal. — **Lukaszewicz** Krótki opis historyczny kościołów pro-
 parochialnych, kościółów, kaplic, klasztorów, szkół parochialnych, szpitali
 i innych zakładów dobroczynnych w dawniej diecezyi poznańskiej, 3 tomy,
 zamiast 7½ tal. tylko 6 tal. — **Malczewski** Marya, powieść ukradka,
 wydanie ilustrowane z 12 miedziorytami i 5 drzeworytami kompozycji **A.
 Zaleskiego**, zamiast 15 tal. tylko 10 tal. — **Merzbach** Henryk. Lutnia.
 Zamiast 20 sgr. tylko 10. — **Mickiewicz** Adam: 1) Grażyna, powieść ilus-
 trowana, ilustrowana przez **A. Zaleskiego** z rycinami rytowanymi przez
S. Łukomskiego. Zamiast 6 tal. tylko 4 tal. — 2) **Konrad** Wallenrod. Po-
 wieść ilustwa, ilustrowana, przez **A. Zaleskiego** z rycinami rytami na mie-
 dzi, przez **S. Łukomskiego**, zamiast 10 tal. tylko 7 tal. — 3) **Literatura**
światowska wykładana w kolegium francuskim, tłumaczenia Feliksa Wro-
 cławskiego. Wydanie trzecie nowe poprawione. Zamiast 8½ tal. 2 tal. — 4)
Pani Twardowska, ballada e ilustracyami **A. Zaleskiego**, rytowanymi na
 miedzi przez **S. Łukomskiego**, Zamiast 3 tal. 10 sgr. tylko 2 tal. — **Wes-
 bach** August. Przechyty do dziełw polskich z archiwum miasta Wrocła-
 wia. Zam. 25 sgr. tylko 15. — **Ofary**, komedyja w 3 aktach przed. oleszczona z
 angielskiej **Tomasza Taylor** przez **Alex. Przędzięckiego**. Zamiast 1 tal.
 tylko 20 sgr. — **Pieśń** o niemi naszej. Wyd. II. Zamiast 25 sgr. tylko 15. —
Pieśń o ziemi naszej. Wydanie z rycinami kompozycji **Kossaka**, rytowanemi
 na miedzi i stal. Zamiast 16 tal. tylko 10 tal. — **Pionki** wiejskie dla o-
 chronek z przgrzywki **Lenartowicza** z melodyjami, zamiast 15 sgr. tylko 10
 tal. — 3) **Piotrowski** Ruf. Pamietniki z pobytu na Syberji, 8 tomów, zamiast 4 tal.
 tylko 3 tal. — **Porzecz** Marzura. Zamiast 15 sgr. tylko 10 sgr. — **Ed-
 win**. Powódź. Dramat w 3 aktach wierszem. Zamiast 1 tal. 15 sgr. tylko
 1 tal. (392)